

Trwonienie pieniędzy w USA na kompleks wojskowo-zbrojeniowy

31 maja 2010

Kongresman dr Ron Paul skrytykował 25 maja 2010 trwonienie pieniędzy przez kongres na kompleks wojskowo-zbrojeniowy w USA w sposób podobny jak czynią to ludzie, którzy zadłużają się na karty kredytowe, ponieważ wydają więcej pieniędzy niż mają dochodów. Jest to niestety nagminne zjawisko w USA. Tak zwane dodatkowe wydatki, nie uwzględniane w budżecie, są zatwierdzane przez Kongres w Waszyngtonie mimo sprzeciwu wyborców. Całe koszty najazdu na Irak i na Afganistan przez USA został pokrywane za pomocą zaciągania długów. Koszty te nie figurują w budżecie. Krytyka kongresmana Rona Paula jest słuszna. Niestety nie wspomina on roli lobby Izraela w wojnach na Bliskim Wschodzie.

Amerykanie nie są takim tradycyjnym narodem jak narody europejskie i nie reagują podobnie do Europejczyków, których najgorszym przykładem byli Niemcy w Republice Weimarskiej, kiedy reagowali z oburzeniem na ówczesną dominację Żydów. Niestety wówczas skorzystał z tego oburzenia Hitler, na którego, po śmierci marszałka Hindenburga, głosowało 88% Niemców. Nie mniej pasożytnictwo żydowskie i podjudzanie do wojny USA przeciwko całemu światu Islamu jest, co raz bardziej krytykowane przez Amerykanów.

Ostatnie „emergency war spending supplemental bill”, czyli nadzwyczajne ustawy na wydatki wojenne na Bliskim Wschodzie są ogniwami łańcucha niekończących się tego rodzaju wydatków zaciąganych na kredyt. USA jest państwem najbardziej zadłużonym na świecie – proporcjonalnie bardziej niż Grecja, Portugalia lub Hiszpania. Tymczasem wojny w Afganistanie i Iraku przewlekają się.

Kolosalne długi USA stanowią według kongresmana doktora Rona

Paula większe zagrożenie dla Ameryki niż zagrożenie ze strony zamorskich wrogów, które przybiera formę wojny dla „dobra Izraela” i dla zarobków kompleksu wojskowo-zbrojeniowego w imię propagandy o „świętym bezpieczeństwie państwowym” („sacred national security”).

Debaty parlamentarne służą jako zasłona dymna kryjąca zaciąganie kolosalnych długów przez skarb USA, niby dla potrzeb bezpieczeństwa ale faktycznie na korzyść lichwiarskich banków. Ostatni „dodatkowy koszt” skarbu USA wynosił jedenaście miliardów dolarów w dodatku 706 miliardów wydanych już w tym roku przez Pentagon na zakupy od przemysłu zbrojeniowego i w celu powiększenia amerykańskich garnizonów rozrzuconych po całym świecie.

Według doktora Rona Paula koszt utrzymania amerykańskiego imperium światowego obecnie wynosi rocznie jeden trylion dolarów, czyli sumę całego rocznego budżetu rządu federalnego USA w 1990 roku. USA wydaje na wojsko więcej niż wydają wszystkie inne państwa na świecie razem wzięte – znacznie więcej niż w czasie zimnej wojny.

Te kolosalne wydatki nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem USA według Kongresmana Rona Paula i zagraża gotowości obrony do USA na wypadek ataku na teren Ameryki. Długi te nie mają nic wspólnego z politycznym konserwatywnym programem, w imię, którego są zaciągane. Żaden wróg nie może tak szkodzić Ameryce jak własna rozrzutność, która prowadzi do bankructwa i niszczy wartość dolara.

Związek Sowiecki nie upadł z powodu ataku z zewnątrz; upadł on, ponieważ zbankrutował. USA nie może poprawić swojej gospodarki bez uprzedniego sprawdzenia wszystkich wydatków państwowych, włącznie z wydatkami na zbrojenia oraz dokładnego sprawdzianu działalności banku centralnego, Federal Reserve, który jest bankiem prywatnym prowadzonym dla zysku a jednocześnie ma strategiczną kontrolę nad polityką monetarną USA. Typowo tylko Żydzi są na stanowisku prezesa banku Federal Reserve, który

jest bankiem federalnym tylko z nazwy – faktycznie jest to bank prywatny, kontrolowany przez bankierów-lichwiarzy żydowskich ciągnących zyski z trwonienia pieniędzy na kompleks wojskowo-zbrojeniowy.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)